



Kultura, retrotopia, „tylda”. I co z tego wynika w kontekście wojny Rosji z Ukrainą

Kultura to uniesienia ludzkiego ducha — banalnie można stwierdzić. Jednak, jak raczej powszechnie wiadomo, kultura to bardzo szerokie i opalizujące pojęcie. „Kultura” „kulturze” nierówna. Jedyne cycerońska tradycja definiowania kultury jako uprawy umysłu może sprostać misji kultury wyrażonej pierwszym zdaniem tego eseju¹. Wszyscy wiemy, że kultura wedle ujęć dynamicznych jest ważna w tym sensie, że oznacza kawałek kapitału symbolicznego, znak pracy nad sobą. Jednak wytwory kultury bywają wykorzystywane jako narzędzia. Przykłady są znane w dyskursie humanistycznym dotyczącym zwłaszcza tzw. totalitaryzmów, czy to hitlerowskich Niemiec, czy stalinowskiej Rosji. Jednym z najważniejszych przeświadczeń Goebbelsa było to, iż „kultura jest ważna” — zdawał sobie sprawę, że nazizm to „wojna kulturowa” i chciał pokazywać całemu światu, że sztuka to nie jakaś tam rozrywka, ale ostra duchowa broń służąca wojnie, tak samo jak pokojowi, ale zwłaszcza wojnie. Dobrym przykładem takiej wojny kulturowej w charakterze ilustracji może być film *Czas apokalipsy* (1979) Coppoli i słynna scena zwana „Cwałem walkirii” (od muzycznej ścieżki dźwiękowej), w której eskadra helikopterów używa muzyki Wagnera jako podkładu muzycznego do bombardowania napalmem wietnamskich wiosek nadbrzeżnych. O związkach Wagnera z hitleryzmem i nazizmem w ogólności wiele już napisano (Nussbaum 2000; Prange 2013; d’Ancona 2016; Viereck 2017; Adams 2020; Ross 2020). Coppola korzystał jednak z inspiracji Józefa Conrada Korzeniowskiego i jego *Jądra ciemności*, będącego oskarżeniem kolonializmu i podbojów w wielu postaciach. Conrad znał kolonializm zarówno angielski, jak i rosyjski, uciekał przecież z terenów Polski z zaboru rosyjskiego. Co prawda w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku, w ramach „czarnych studiów”, zarzucano Conradowi swoisty leksykalno-narracyjny kolonialny rasizm, ale jednak

¹ O różnych próbach definiowania pisało wielu. Ostatnio pisze o tym u nas Ryszard Nycz (2017).

ten autokrytyczny, antykolonialny wydzwięk *Jądra ciemności* pozwolił Coppoli stworzyć krytykę kolonializmu amerykańskiego, choćby we wspomnianej scenie „Cwału” czy także w krytyce obłędu Kurtza².

W tej kontrowersyjnej, ale jednak jednej z najważniejszych powieści nowoczesności znaleźć można taki fragment:

Zagarniali co mogli — ze zwykłej chciwości. Była to po prostu kradzież z włamaniem, masowe morderstwo na wielką skalę, a ludzie rzucali się w to na oślep — jak przystoi tym którzy napastują mrok. Zdobywanie ziemi — polegające przeważnie na tem, że się ją odbiera ludziom o odmiennej cerze lub trochę bardziej płaskich nosach — nie jest rzeczą piękną, jeśli się w nią wejrzy zbyt blisko. Odkupi ją tylko idea. Idea tkwiąca w głębi; nie sentymentalny pozór tylko idea; i altruistyczna wiara w tę ideę — coś co można wyznawać, i bić przed tem pokłony, i składać ofiary.

(Conrad 2017: 8)

Wojna i propaganda

Warto pamiętać, że nazistowska propaganda nie gloryfikowała wojny dla niej samej, choć i takie głosy można odnaleźć, ale raczej tej wojnie przyświecały idee obrony wartości. Podobnie było też z propagandą komunistyczną czy stalinowską. Wszędzie napotkamy szczytne idee, wartości mile ludziom. Do dzisiaj wstrząsają zdjęcia biskupów i księży różnych wyznań „heilujących” na powitanie albo zdjęcia Hitlera w świątyni czy z małymi dziećmi na rękę.

W oficjalnym przekazie medialnej maszyny Rosji Putina walczy ona z ukraińskimi nazistami tudzież banderowcami, a poza tym „tak naprawdę” jest potyczka domowa, bo Ukraińcy to tacy niesforni młodszy bracia, co nie chcą uznać przywództwa starszego. Łatwo w takim przekazie rozpoznać propagandę. Jednak warto także dostrzec, zwłaszcza kiedy reżim Putina wspomina o użyciu broni jądrowej, że w tle tego wszystkiego używane są również argumenty *stricte* religijne i „uduchowione”: jedną z najważniejszych opowieści Putina jest restauracja caryzmu z carem jako zbawicielem świata. Ten mesjanizm rosyjski — pisał o nim już wielokrotnie historyk Timothy Snyder³ (2018a, 2018b), wskazując na Iwana Iljina jako głównego ideologa tej restauracji — każe walczyć z Antychrystem. Jednym ze zdań Iljina cytowanych przez Snydera jest: „Moja modlitwa jest jak miecz. A mój miecz jest jak modlitwa”. Walkę ma prowadzić katechon, tak jest nazywany w literaturze apokaliptycznej. Tym katechonem ma być może nowa wersja cara stojącego naprzeciwko Antychrysta, którym jest „zgniły Zachód”.

Badacze Rosji, a także dziennikarze i intelektualiści piszą i mówią o tych ideologicznych wojnach już od dziesięciolecia co najmniej. Jednak istnieje też przekaz oficjalny propagandy rosyjskiej, z obrazu której wynikać może dla ludzi Zachodu, że Władimir Putin to w istocie trochę narcystyczny „agent specjalny”, lubiący się pokazywać jako „prawdziwy mężczyzna”, a to podczas ćwiczeń czy polowań, a to podczas walki judo...

² Pierwszym wyrazistym krytykiem rasizmu Conrada był bodaj w 1975 roku nigeryjski pisarz Chinua Achebe (2016).

³ Pierwotny tytuł tego eseju to *God is a Russian*, czyli „Bóg jest Rosjaninem”. Snyder pisze o tym także w: T. Snyder (2018), *The Road to Unfreedom*, Penguin, Londyn — na polski przetłumaczył Bartłomiej Pietrzyk: T. Snyder (2019), *Droga do niewolności*, przeł. B. Pietrzyk, Znak Horyzont, Kraków.

Skokowy rozwój historii

Jako autorzy tego krótkiego przyczynku do studiów nad kulturą Rosji mamy bardzo różne doświadczenie ze studiami nad Rosją — jedno z nas interesowały sprawy wschodnie jedynie, o ile było to jakoś powiązane z Polską czy wschodnią Europą. Interesujące dla nas na przykład było spojrzenie ze skandynawskiej perspektywy na punkty widzenia Czesława Miłosza (Bodin 1997: 5–23). Wydaje się, że takie incydentalne spojrzenia nie były rzadkie w Polsce. Dzisiaj odczuwamy chyba wszyscy, że Rosją interesować się musimy.

Po ataku na Ukrainę perspektywa wielu kulturoznawców radykalnie się zmieniła. Jak pisze w jednej ze swoich licznych książek konserwatywny historyk kultury Nial Ferguson: „Historia to nie jest jedno pieprzone wydarzenie po drugim”⁴. Miał na myśli skokowy rozwój historii. Takim szokiem dla wielu jest „nagła” (choć przecież trwająca już wiele lat) wojna w Ukrainie. Gatunek ludzki i nasz umysł ma w sobie pragnienie ogarnięcia świata kategoriami zgodnymi z jakąś logiką, zaś rozwijającą się historię pragniemy ująć w logiczną całość. Stąd wynika tak wiele studiów nad tzw. teoriami spiskowymi: one budują dla swoich użytkowników bezpieczne, dające się zrozumieć modele, chaotyczna sieć skojarzeń układu się w nich w wielkie logiczne całości (Czech 2015)⁵.

Filozofia historii zna różne wersje uprawiania tej subdyscypliny. Ponadto każdy świadomy uczestnik życia publicznego wyznaje, świadomie bądź nieświadomie, jakąś wersję filozofii historii. Wydaje nam się, że takie spojrzenie na historię jako na pochod postępu albo jako na zakończony proces, czy to demokratyzacji, czy też płynnej rzeczywistości, nie jest dla nas już po doświadczeniu marca 2022 roku żadnym możliwym odkryciem. Choć oczywiście istnieją ciągle syntezy historii, którzy próbują znaleźć uniwersalne jej reguły, np. Steven Pinker, wspomniany już Nial Ferguson albo Juval Noach Harari. Inny badacz, ale i jednocześnie uchodźca Nassim Taleb, piszący o fenomenie czarnego łabędzia i przewidujący dwanaście lat temu pandemię, także upominał, na podstawie swoich własnych uchodźczych doświadczeń z Palestyny, że historia wcale nie rozwija się linearnie, tylko skokowo, także przez katastrofy i kryzysy. Chcielibyśmy mieć linearny wykres chronologii, poukładać w naszych katalogach wydarzenia, ale one się tak nie dają układać. Życie nie chce się zmieścić w katalogu. Duch wieje kędy chce.

Po lutym 2022 roku uciekające przed wojną kilka milionów ciał z Ukrainy zmienia oblicze naszej Ziemi, tej ziemi. Dlatego na fali zainteresowania tym, co naokoło, część z nas zaczęła głębiej interesować się sprawami rosyjskimi, tudzież — ukraińskimi. Nasza współpraca naukowa — autorów tego oto tekstu — ma właśnie korzenie w historycznym znaku tyldy.

Tylda i kultura

Od wielu lat część zachodnich humanistów z obawą patrzyła na to, co się dzieje w Rosji. Całkiem niedawno, w październiku 2021 roku, „Critical Quarterly” poświęciło cały numer temu, co dzieje się w kulturze, głównie filmowo-medialnej, w putinowskiej Rosji. Numer miał bardzo interesujący tytuł: „Putin ~ Culture”. We wprowadzeniu do tego numeru autorzy, Nancy Condee, Alexander Prokhorov i Elena Prokhorova, piszą krótkie wyjaśnienie zagadkowego nieco tytułu numeru tematycznego:

⁴ Tak można streścić eseistycznie tezy na temat *counterfactual history* Niala Fergusona wyrażone m.in. w *Doom: The Politics of Catastrophe* (2021). Wcześniej o skokowości rozwoju historii pisał Nassim Taleb, doświadczający wojny w Palestynie przez wiele, wiele lat, mimo że miała ona trwać kilka dni/tygodni — *Czarny łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem* (2020).

⁵ Także wspomniany przez nas Nial Ferguson interesował się teoriami spiskowymi.

Tylda (~) niesie ze sobą kilka znaczeń. W codziennym dyskursie oznacza to „w przybliżeniu”, jak wiemy z geometrii euklidesowej. W logice oznacza to „negację”. W ekonomii sygnalizuje konsumentowi obojętność na ten lub inny produkt. W średniowiecznych rękopisach zachodnioeuropejskich i cyrylicy (z greckiego *τίτλος* i rosyjskiego *titlo*) jest to skrót pisarski, zastępujący brakującą literę lub słowo, zwykle jedno z pięciu nomina sacra (Bóg, Pan, Jezus, Chrystus, Duch). Dodatkowym przypisaniem jest wspólne łacińskie znaczenie znaku: „podpis” lub „nakaz”. W tym ostatnim sensie ideą koncepcyjną numeru jest „Kultura pod znakiem Putina”, tytuł o odpowiednich horoskopowych rezonansach.

(Condee, Prokhorov, Prokhorova 2021)⁶

Niemniej redaktorzy „Putin ~ Culture” uznają każdy z tych wyborów — przybliżenie, negację, obojętność, sakralną nieobecność, nakaz i świadectwo — za równie adekwatny, jak połączenie „Putina” z „kulturą”.

W tym kontekście ważne dla współczesnej zglobalizowanej coraz bardziej kultury będą nie tylko filmy i cenzura filmowa, o których piszą autorzy „Critical Quarterly”, ale także inne wytwory współczesnej propagandy Putina, na przykład piosenka rosyjskich młodocianych kadetów policji wykonywana w 2017 roku. „Jesteśmy gotowi umrzeć za Putina” — śpiewają dzieci, mroząc krew w żyłach, a ten hymn propagandowy domaga się powrotu Alaski na Kreml, odnosi się także do Japonii, Bliskiego Wschodu i Unii Europejskiej. Na uwagę zasługują zaciśnięte pięściki tych umundurowanych dzieci w chórze.

W wojnę w Ukrainie, o Ukrainę zaangażowano oczywiście i ekonomię, i kulturę. Bo nie tylko o Ukrainę tu idzie. Wojny języka, wojny cywilizacyjne, wojny informacyjne wpisują się w ten skonfliktowany świat (Rid 2022). Świat apokaliptyczny, świat podzielony, czarno-biały... O tym świecie pisze także znający realia Peter Pomerantsev z Londynu, producent telewizyjny i dziennikarz podejmujący temat propagandy rosyjskiej m.in. w książce *Nic nie jest prawdą i wszystko jest możliwe. Przygody w nowoczesnej Rosji* (2015). Czern i biel nie oddają wszystkich kolorów tęczy ani rozlicznych odcieni szarości. To jednak one najlepiej nadają się do robienia propagandy i zdobywania wyznawców.

Dlaczego retrotopia?

Tym starym-nowym zjawiskom kulturowym, w tym obecnej wojnie, towarzyszy także opisywana przez Zygmunta Baumana nostalgia i zjawisko retrotopii. O nostalgii w kontekście przełomów w Rosji pisała już w 1995 roku Svetlana Boym (1995), na którą zresztą powołuje się na początku swojej ostatniej książki Bauman (2017; por. Bauman 2018).

Nostalgia za elementami przeszłości może wedle Baumana obrać formę tęsknoty za absolutystyczną władzą suwerena, ucieleśnionej symbolicznie w tytule i okładce książki Hobbesa *Lewiatan* (1651). Może też być tęsknotą i ucieczką w plemiennosc, różnego typu. Także restauracją nierówności społecznych. W końcu nostalgia za przeszłością jest narcystycznym zwrotem w stronę siebie z przeszłości, najlepiej ucieleśnionej symboliką łona matczynego.

Bardzo ciekawe w samej opowieści o retrotopii — ze względu na mistyczne konotacje, nieczęste przecież we współczesnym świecie mainstreamu — jest to, że patronuje jej

⁶ Jeśli w bibliografii nie odnotowano inaczej — tłumaczenia pochodzą od autorów eseju.

tw. Anioł Historii Waltera Benjamina, pod którym kryje się Angelus Novus Paula Klee z 1920 roku. Walter Benjamin, wielokrotnie cytowany w kontekście tego obrazu (Jedlińska 2021)⁷ pisze o aniele, będąc już uchodzącą uciekającym przed prześladowaniami, a był z tym obrazkiem związany sentymentalnie, posiadał go w swojej kolekcji, przed samobójczą śmiercią przekazał przyjacielowi Gerhardowi Scholemowi. W Benjaminowskiej słynnej 9. tezie o historii czytamy:

„Me skrzydła gotowe są do lotu/ I chętnie powróciłbym/ Jeślibym bowiem pozostał jako czas żywy/ Szczęścia zaznałbym niewiele” (Gerhard Scholem: *Pozdrowienie anielskie*). Klee namalował obraz, zatytułowany *Angelus Novus*. Przedstawia anioła, który wygląda, jak gdyby chciał się oddalić od czegoś, w co się uporczywie wpatruje. Oczy szeroko rozwarłe, usta otwarte, skrzydła rozpięte. Tak musi wyglądać anioł historii. Zwrócił oblicze ku przeszłości. Gdzie nam ukazuje się łańcuch zdarzeń, on widzi jedną wieczną katastrofę, która nieustannie piętrzy ruiny na ruinach i ciska mu pod stopy. Chciałby zatrzymać się, zbudzić umarłych i złączyć to, co rozbite. Ale od raju wieje wichur, który napiera na skrzydła i jest tak silny, że anioł nie może ich złożyć. Ten wichur pędzi go niepowstrzymanie w przyszłość, do której jest zwrócony plecami, podczas gdy przed nim rośnie stos ruin.

Tym wichur jest to, co nazywamy postępem.

(Benjamin 1996)

Charakterystyczne jest to, że z jednej strony ten patronujący retrotopii anioł historii wskazuje na dialektykę wykraczającą poza czarno-białe historie i podziały, z drugiej jednak gra na ostrym dualizmie „przeszłość — przyszłość” generując przy tym swoistą triadę genologiczną „utopia — dystopia — retrotopia” (Kłosiński 2020; Piekutowski 2020). Właśnie ta triada wydaje nam się kluczowa przy próbie zrozumienia i opisanego procesów, których jesteśmy świadkami.

Retrotopia w kulturze rosyjskiej

Rolę retrotopii we współczesnej kulturze rosyjskiej na przykładzie popularności retro-seriali ostatniego dziesięciolecia przeanalizował i opisał Mark Lipowiecki w artykule *Wczorajsze rozwiązanie dzisiejszych problemów: retrotopia w rosyjskich serialach* (Lipowieckij 2021). Według badacza zadaniem seriali opowiadających o buntownikach czasu „odwilży” i „zastoju”, takich jak np. *Odwilż (Отменель)* Walerego Todorowskiego czy *Tajemna namiętność (Таинственная страсть)* Włada Furmana, było przekazanie ideologicznego fantazmatu o sukcesji między współczesnością i buntowniczymi subkulturami epoki późnoradzieckiej. Iluzją budowana przez te seriale polega, zdaniem Lipowieckiego, na założeniu, iż współczesny rosyjski kapitalizm nie jest rezultatem zerwania z radziecką przeszłością, a kontynuacją najbardziej progresywnych tendencji późnego socjalizmu. Takie twierdzenie odwołuje z kolei antykomunistyczną rewolucję lat 80. i przedstawia współczesny porządek jako naturalny, „ewolucyjny” rozwój systemu radzieckiego. Rozrywkowe seriale stają się więc nośnikiem istotnej dla realiów dzisiejszej Rosji ideologii, gloryfikującej imperializm (zarówno w wydaniu carskim, jak i radzieckim) oraz negującej wszelkie

⁷ W kontekście zmian w patrzeniu na historię zob. także: Burszta 2017 i 2018.

przejawy indywidualizmu, które mogłyby doprowadzić do nadszarpnięcia struktury politycznego monolitu. Istotne, że w przekazywanym przez retro-seriale fantazmacie dawni buntownicy umieszczani są zawsze wewnątrz radzieckiej codzienności, co ma wskazywać na optymalne miejsce dla współczesnych przedstawicieli klasy twórczej, którzy publicznie wyrażają swoją niezgodę wobec działań władz. Taka pozycja bohaterów-mikrorewolucjonistów zdaje się obiecywać dzisiejszym aktywistom spokój i bezpieczeństwo w zamian za dostosowanie się do reguł rządzących systemem państwowym.

Rozpoczęcie wojny w Ukrainie skłania do przyjrzenia się pod podobnym kątem tym zjawiskom kultury, które wspierają związany z dzisiejszymi tendencjami imperialnymi i będący jedną z podstaw współczesnej rosyjskiej tożsamości mit zwycięstwa, manifestujący się najpełniej w obchodach Dnia Zwycięstwa dziewiątego maja. Na gruncie filmowym zjawisko to badał Stephen Norris, określający, za Marią Lipman, kulturę czasu drugiego etapu prezydentury Władimira Putina mianem „kultury Putina 2.0” (Norris 2021, por. Lipman 2016: 38–46). Według Norrisa charakterystyczne dla tego czasu są filmy wojenne pokazujące męstwo żołnierzy radzieckich przeciwstawiających się natarciu nazistowskich Niemiec, takie jak np. *Stalingrad* (*Сталинград*, 2013), *Żołnierze Panfilowa* (*28 панфиловцев*, 2018), *Rżew* (*Ржев*, 2019) i *T-34* (2019). Popularność takich filmów koresponduje z uwagą, którą Rosjanie do dziś poświęcają udziałowi swojego kraju w II wojnie światowej (określanej w Rosji jako Wielka Wojna Ojczyźniana), na przykład ubierając dzieci na obchody Dnia Zwycięstwa w mundury wojskowe czy przyklejając na samochody naklejki z napisami „Na Berlin!” lub „Możemy powtórzyć!”.

Retrotopiczne zapatrzenie w obraz dawnych siebie jako armii zwycięzców przejawia się na najróżniejszych płaszczyznach. Jedną z jego wyraźnych emanacji jest powstanie Głównej Katedry Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej w Kubince, zbudowanej na cześć 75. rocznicy zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Jak można przeczytać na stronie internetowej Katedry, ma ona być „duchowym symbolem Rosji, wysławiającym wielkie zwycięstwo życia nad śmiercią”⁸. Mozaiki we wnętrzu świątyni, poza tradycyjnymi ujęciami Matki Boskiej, Jezusa Chrystusa i Ewangelistów, przedstawiają także żołnierzy radzieckich z bronią, sprzęt wojskowy oraz obrazy bitwy pod Kurskiem⁹. Początkowo na mozaikach przedstawieni byli także współcześni politycy, portret Józefa Stalina i plakat z napisem „Krym nasz!”, jednak po fali krytyki ze strony społeczeństwa zdecydowano usunąć kontrowersyjne elementy. Nawet w obecnej, „ocenzurowanej” formie ta monumentalna budowla nie pozostaje bez znaczenia dla procesów społecznych, bowiem splata ze sobą prawosławie i militarizm — dwa silne motywy współczesnej kultury rosyjskiej, utrwalając jednocześnie wiarę w moralną słuszność wojny. Ponadto bardzo dobrze spaja ona dwie koncepcje muzeum jako zbioru zabytków przeszłości oraz miejsca muz, czyli inspiracji, będąc wyrazem bieżących tendencji w polityce historycznej. Przeszłość nie jest tu traktowana jako fakty, a ma być inspiracją do teraźniejszego działania — a wszystko to pod pretekstem edukacji historycznej.

Coraz wyraźniejsza obecność tematyki wojennej w kulturze masowej w połączeniu z rozwijającym się konfliktem z Ukrainą na gruncie literackim zaowocowały szeregiem niewysokiej jakości książek z gatunku fantastyki militarnej, takich jak: *Ukraina w ogniu. Epoka*

⁸ Strona Katedry: hram.mil.ru/ [dostęp: 24.08.2022].

⁹ Ze względu na bezprecedensowy charakter tej budowli odsyłamy do filmu, w którym można obejrzeć zarówno sam sobór, jak i działające przy nim muzeum poświęcone drugiej wojnie światowej: www.youtube.com/watch?v=x_IDNvwTx6Q [dostęp: 24.08.2022].

martwo urodzonych (2014) Gleba Bobrowa; *Pole boju — Ukraina. Złamany trójkąt* (2009), *Dziki Pole 2017. Na ruinach Ukrainy* (2014a), *Ukraina we krwi. Ludobójstwo banderowców* (2014b) Georgija Sawickiego; *Ukraińskie piekło. To nasza wojna!* (2014a), *Ukraiński front. Czerwone gwiazdy nad Majdanem* (2014b) Fiodora Bieriezina. Wszystkie wymienione powieści opowiadają o początkach trzeciej wojny światowej, której zarzewiem ma być konflikt między „kijowską juntą” i „rosyjską ludnością Małorosji”. Starcia wojsk doprowadzają do całkowitego zniszczenia Ukrainy i zwycięstwa „wyzwoleńczej armii rosyjskiej”.

O ile fantastyka militarna mogła przejść niezauważona w kręgach literaturoznawców, istotnym wydarzeniem w kontekście toczącej się wojny była publikacja w 2019 roku powieści *Niektórzy nie pójdą do piekła* (2021) znanego i kontrowersyjnego pisarza rosyjskiego — Zachara Prilepina, uczestnika wojny w Donbasie. Prilepin w opartej na osobistych doświadczeniach książce opisał codzienność żołnierzy Donieckiej Republiki Ludowej oraz swoje kontakty z samozwańczym przywódcą DNR Aleksandrem Zacharczenką, zmarłym w 2018 roku (Prilepin był jego doradcą). Powieść ta doskonale opisuje rzeczywistość wojenną i pozwala przyrzeć się sposobowi postrzegania świata oraz motywom działania separatystów.

Przykłady tekstów kultury łączących retrotopię z utopią Rosji-katechona można opisywać długo — nie to jest jednak istotą sprawy. Najważniejsze, że do tak przygotowanej przez kulturę świadomości łatwo przemówić ideologicznymi odwołaniami do wojennej przeszłości, które w ostatnich latach przeniknęły do oficjalnych wypowiedzi polityków. Dziewiątego maja 2021 roku w swojej przemowie podczas Parady Zwycięstwa Władimir Putin mówił:

Wojna przyniosła tyle nieznośnych prób, smutku i łez, że nie da się o tym zapomnieć. I nie ma wybaczenia i usprawiedliwienia dla tych, którzy znów snują agresywne plany. Prawie wiek oddziela nas od wydarzeń, kiedy w centrum Europy rozzuchwalała się i nabierała drapieżnej siły potworna nazistowska bestia. Coraz bardziej cynicznie brzmiały hasła rasowej i narodowej wyższości, antysemityzmu i rusofobii. Z lekkością łamane były umowy mające na celu zatrzymać osuwanie się w stronę wojny światowej. Historia wymaga wyciągania wniosków i odrabiania lekcji. Ale, niestety, znów próbuje się wykorzystać wiele z ideologii nazistów, tych którzy byli pochłonięci urojoną teorią o swojej wyjątkowości.

(Putin 2021)

Znamienne, że słowa te wypowiedzane są przez tego samego prezydenta, za którego rządów przy wsparciu Ministerstwa Kultury do Rosji sprowadzono prochy Iwana Iljina, filozofa o faszystowskich poglądach, wydalonego z ZSRR w 1922 roku przez władze radzieckie.

Iljin nie mógł pogodzić się z powstającym po rewolucji nowym społeczeństwem radzieckim, które po ponad siedemdziesięciu latach, w 1991 roku, zaczęło przechodzić już do historii. Po latach poglądy filozofa stały się dla zwolenników myśli Iljina materiałem do różnorodnych interpretacji, zawsze skoncentrowanych wokół idei cnotliwej Rosji. Wszystkie lata istnienia Związku Radzieckiego nie mogły bowiem, z dzisiejszej perspektywy, okazać się błędem. W „powrocie” prochów Iljina ze Szwajcarii do Rosji w 2009 roku widzimy kolejny sposób transmisji fantazmatu o współczesności jako spadkobierczyni buntowniczych nastrojów czasów socjalizmu. Naruszająca spokój zmarłego ekshumacja jest według

nas ponadto dobrą ilustracją imperialnego i później — radzieckiego myślenia: „nasze za wszelką cenę”. Dziś to „nasze” i „święte” słowo, wskrzeszane przy pomocy retrotopii, znów ma naprawić świat, nie zważając na ofiary.

Podsumowanie

Nostalgia za utraconą wielkością może być tym, co łączy Niemcy przed II wojną światową i Rosjan przed wojną z Ukrainą, właściwie to przed aneksją Krymu. To marzenie o wielkości leży u źródeł wielu nacjonalizmów. Retrotopia w tym względzie może być kluczem do faktycznego zrozumienia mechanizmów abstrahujących od indywidualnego psychologizowania historii: zły i szalony Hitler, szalony i zły Putin to nie jest wyjaśnienie zjawiska masowego ruchu i ludzi pojmowanych jako tłum (masa) oraz banalności zła, jak widziała ten problem Żydówka wyklinana także przez Żydów — Hannah Arendt.

Jako komentarz do wszystkich zjawisk kultury rosyjskiej gloryfikujących wojnę przy pomocy słowa dodamy od siebie, że tylda i słowo uzupełniają się, choć czasami przeczą. Kultura w sensie uprawy siebie samego jest lepiej pojmowana, jeśli pisać ją z tyldą: ~kultura to nie jest zaprzeczenie kultury, to jest kultura, która staje się ciągle ponawianym wysiłkiem. Kultura to nie jest ani martwota muzeum (jak w optyce klasycznej, niedzisiejszej), ani wizja modlitwy jako miecza. W tym sensie kultura wykracza poza utopie i retrotopie. ~Kultura („kultura z tyldą”) to nieustająco krytyczny wysiłek, tak jak w dystopiiach. Dzisiaj wybieramy ~kulturę...

JAROSŁAW PŁUCIENNIK

 <https://orcid.org/0000-0001-6984-7734>

Polski kulturoznawca, literaturoznawca, kognitywista, historyk idei, profesor na Uniwersytecie Łódzkim. Członek Komisji Nauk o Kulturze PAN. Redaktor naczelny międzynarodowego kwartalnika „Zagadnienia Rodzajów Literackich.” Prorektor UŁ w latach 2012–2016.

Prowadził studia i badania w Lund University Cognitive Science w Szwecji, w Westminster College i Clare Hall w Cambridge, w Instytucie Kultury w Bolzano i w CEU w Budapeszcie.

Wykladał gościnnie na Uniwersytecie Warszawskim, Akademii Muzycznej w Łodzi, Uniwersytecie w Lund oraz Seton Hall University w New Jersey, USA. Wypromował 7 doktorów. Autor prawie 200 publikacji.



E-mail: jaroslaw.pluciennik@uni.lodz.pl

PAULINA SIKORA-KRIZHEVSKA

 <https://orcid.org/0000-0003-1395-7912>

Magister, asystent w Zakładzie Literatury i Kultury Rosyjskiej Uniwersytetu Łódzkiego.

Interesuje się najnowszą literaturą rosyjską ze szczególnym uwzględnieniem dramatu, współczesną kulturą rosyjską oraz wzajemnymi wpływami kultury i polityki.



E-mail: paulina.sikora@uni.lodz.pl

Bibliografia

- Achebe Chinua (2016), *An Image of Africa: Racism in Conrad's Heart of Darkness*, „The Massachusetts Review” nr 1, DOI: 10.1353/mar.2016.0003.
- Adams John (2020), *From George Eliot to Neo-Nazi Skinheads: The Chaotic Cult of Richard Wagner*, „The New York Times”, www.nytimes.com/2020/09/16/books/review/wagnerism-alex-ross.html [dostęp: 22.04.2022].
- Bauman Zygmunt (2017), *Retrotopia*, Polity Press, Cambridge, Malden, MA.
- Bauman Zygmunt (2018), *Retrotopia. Jak rządzą nami przeszłość*, przeł. K. Lebek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Benjamin Walter (1996), *O pojęciu historii*, przeł. K. Krzemieniowa [w:] *Anioł historii*, red. H. Orłowski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Bieriezin Fiedor (2014a), *Ukrainskij ad. Eto nasza wojna!*, Jauza, Moskwa.
- Bieriezin Fiedor (2014b), *Ukrainskij front. Krasnyje zwiezdy nad Majdanom*, Eksmo, Moskwa.
- Bobrow Gleb (2014), *Ukraina w ognie. Epoka miertworozdiennych*, Eksmo, Moskwa.
- Bodin Per-Årne (1997), *Miłosz i Rosja. Z perspektywy szwedzkiej*, „Teksty Drugie” nr 5.
- Boym Svetlana (1995), *From the Russian Soul to Post-Communist Nostalgia*, „Representations” nr 49, DOI: 10.2307/2928753.
- Burszta Wojciech Józef (2017), *Plynność i retrotopia* [w:] *Przyszłość kultury. Od diagnozy do prognozy*, red. A. Kisielewska, A. Kisielewski, M. Kosztaszuk-Romanowska, Wydawnictwo PRYMAT, Warszawa.
- Burszta Wojciech Józef (2018), *Silencing the past, retrotopia, and teaching history*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” nr 50, DOI: 10.11649/sn.1656.
- Condee Nancy, Prokhorov Alexander, Prokhorova Elena (2021), *Putin ~ Culture: Introduction*, „Critical Quarterly” nr 63(3), DOI: 10.1111/criq.12622.
- Conrad Joseph (Konrad Korzeniowski Józef) (2017), *Jądro ciemności*, przeł. A. Zagórska, Avia Artis, Warszawa.
- Czech Franciszek (2015), *Spiskowe narracje i metanarracje*, Nomos, Warszawa.
- D'Ancona Matthew (2016), *The politics of Wagner's Ring*, „The Guardian”, www.theguardian.com/music/2016/apr/22/matthew-dancona-the-politics-of-wagners-ring-cycle-opera-north [dostęp: 22.04.2022].
- Jedlińska Eleonora (2011), *Angelus Novus Paula Klee — anioł historii, mistyków i wędrowców* [w:] *Architektura znaczeń. Studia ofiarowane prof. Zbigniewowi Bani w 65. rocznicę urodzin i w 40-lecie pracy dydaktycznej*, red. A.S. Czyż, J. Nowiński, M. Wiraszka, Instytut Historii Sztuki UKSW, Warszawa.
- Kłosiński Michał (2020), *Technologie nostalgii. Analiza retrotopii w grze „World of Warships”*, „Postscriptum Polonistyczne” nr 25(1).
- Lipman Maria (2016), *How Putin Silences Dissent: Inside the Kremlin's Crackdown*, „Foreign Affairs” nr 3(95).
- Lipowieckij Mark (2021), *Wczerasznije rieszenija siegodniasznich problem: rietrotopija w rossijskich serialach*, kinoart.ru/texts/vcherashnie-resheniya-segodnyashnih-problem-retrotopiya-v-rossijskih-serialah [dostęp: 13.08.2022].
- Norris Stephen (2021), *War, Cinema, and the Politics of Memory in Putin 2.0 Culture* [w:] *The Future of the Soviet Past*, red. A. Weiss-Wendt, N. Adler, Indiana University Press, Bloomington.

- Nussbaum Rachel (2000), *Wagner's „Rienzi” and the Creation of a People*, „The Musical Quarterly” nr 3.
- Nycz Ryszard (2017), *Kultura jako czasownik: sondowanie nowej humanistyki*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa.
- Piekutowski Piotr (2020), *Przyszłość przeszłości. Retrotopia w narracjach sztucznej inteligencji Stanisława Lema i Łukasza Zawady*, „Przegląd Kulturoznawczy” nr 3(49), DOI: 10.4467/20843860PK.21.037.14357.
- Prange Martine (2013), *Nietzsche, Wagner, Europe*, De Gruyter, Berlin.
- Prilepin Zachar (2021), *Niektórzy nie pójdą do piekła*, przeł. B. Hass, Wydawnictwo Głowbook, Sieradz.
- Putin Władimir (2021), *Zapis przemowy na Paradzie Zwycięstwa w Moskwie*, 9.05.2021 r., www.tass.ru/obschestvo/11330515 [dostęp: 13.08.2022].
- Rid Thomas (2022), *Wojna informacyjna*, przeł. F. Tryl, Warszawa.
- Ross Alex (2020), *Wagnerism: Art and Politics in the Shadow of Music*, Farrar, Straus and Giroux, Nowy Jork.
- Sawickij Geоргij (2009), *Pole boja — Ukraina. Słomannyj triezubiec*, Jauza, Moskwa.
- Sawickij Geоргij (2014a), *Dikoje Pole 2017. Na Ruinach Ukrainy*, Eksmo, Moskwa.
- Sawickij Geоргij (2014b), *Ukraina w krwi. Bandierowskij gienocyd*, Jauza, Moskwa.
- Snyder Timothy (2015), *Czarna ziemia: Holokaust jako ostrzeżenie*, przeł. B. Pietrzyk, Znak Horyzont, Kraków.
- Snyder Timothy (2018a), *Ivan Ilyin, Putin's Philosopher of Russian Fascism*, „The New York Review of Books”, www.nybooks.com/daily/2018/03/16/ivan-ilyin-putins-philosopher-of-russian-fascism/ [dostęp: 22.04.2022].
- Snyder Timothy (2018b), *The Road to Unfreedom*, Penguin, London.
- Snyder Timothy (2019), *Droga do niewolności*, przeł. B. Pietrzyk, Znak Horyzont, Kraków.
- Taleb Nassim Nicholas (2020), *Czarny łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem*, przeł. O. Siara, Zysk i S-ka, Poznań.
- To nie wina Wagnera, że lubił go Hitler. Koncert urodzinowy na Ołowiance*, Trojmiasto.pl, www.kultura.trojmiasto.pl/To-nie-wina-Wagnera-ze-lubil-go-Hitler-Koncert-urodzinowy-na-Olowiance-n68870.html [dostęp: 22.04.2022].
- Viereck Peter (2017), *Metapolitics: From Wagner and the German romantics to Hitler*, Routledge, New Brunswick, London.

